

Nowa Sól, 05.12.2016r.

**Redaktor Naczelny  
Gazety Wyborczej  
Pan Adam Michnik**

**Szanowny Panie Redaktorze Naczelny**

Jestem Prezesem Rodzinnego ogrodu Działkowego „Jedynka” w Nowej Soli, pełnię tę funkcję już dosyć długo więc zakładam, że wiem na czym polega kierowanie samorządem ogrodowym i funkcjonowanie ogrodu działkowego.

Rozumiem też, że każdy działkowiec ma własne poglądy w sprawach zarządzania ogrodem, w sprawach inwestycji, remontów, zasad korzystania z energii elektrycznej, przebywania zwierząt na działkach czy wysokości drzew, krzewów i ogrodu.

W tych i innych sprawach przez wiele lat, działkowcy wypracowali normy i zasady, których wszyscy powinni się trzymać by nie powstawały spory i nieporozumienia. Moje doświadczenie uczy mnie, że zawsze znajdzie się ktoś lub też grupa ludzi, która wbrew przyjętym przez ogół działkowców ustaleniom chce funkcjonować po swojemu, a demokratycznie przyjęte ustalenia traktuje jako zamach na swoje prawa.

Na takich ludzi trafił właśnie Redaktor Wójcik, który jest autorem artykułu pt „Ruch oporu na działkach”. Wszystko było by w porządku, gdyby redaktor Wójcik zasięgnął opinii również po drugiej stronie sporu. Prezentując argumenty jednych, wypadało by zapytać co ma do powiedzenia druga strona.

Uważam, że artykuł popełniony przez pana Wójcika jest wyjątkowo tendencyjny. Jako człowiek, który wykonuje swoją funkcję społecznie czuje się osobiście urażony, bo wiem doskonale jak funkcjonują ogrody działkowe i mam pełną świadomość, że nie wszyscy ludzie w ogrodzie działkowym są zadowoleni z decyzji podejmowanych na walnych zebraniach. Taki artykuł, jest dla nich jak miód na serce, powiedzą oni teraz- *widzicie jak chcą nas okradać i defraudują nasze pieniądze, już nawet w gazetach o tym piszą*. Przez taki artykuł, wkłada się nas wszystkich, społecznie pracujących- na różnych szczeblach Polskiego Związku Działkowców, do jednego worka i traktuje na równi z tymi, którzy łamią prawo.

**Szanowny Panie Redaktorze,**

To nie pierwszy raz, kiedy redaktor Wójcik obrzuca błotem Polski Związek Działkowców, dlatego mam pewność, że jest to działanie świadome, że jest to coś więcej niż brak porządnego warsztatu dziennikarskiego. Uważam, że jest to świadome działanie wycelowane w rozbicie dobrze funkcjonującej organizacji. Podobne artykuły pojawiały się już w przeszłości i zawsze zwiastowały one jakieś duże zawirowania wokół rodzinnych ogrodów działkowych, podejrzewam że tak będzie i teraz. Bardzo przykrym jest fakt, że „Gazeta Wyborcza” zamiast relacjonować i pokazywać prawdę stała się narzędziem do załatwiania różnych interesów. Przykrym jest fakt, że Gazeta Wyborcza, która zawsze kojarzyła się z rzetelnością zaczyna powoli sięgać bruku i powoli zaczyna być stawiana w jednym szeregu z takimi wydawnictwami jak „Fakt” czy „Superekspres”

W naszym Kraju jest wiele ważnych spraw, o których warto pisać, ale podchodząc do nich tak jak redaktor Wójcik- bez obiektywnego spojrzenia i rzetelnego opisu tematu lepiej dać sobie spokój i zacząć pisać książki o tematyce fantasy.